

## Witold Zbigniew Kirkor – pasjonat „królowej sportów”

Józef Żerko – Uniwersytet Gdański

---

Próba ujęcia dokonań półwiecza pracowitego żywota Witolda Zbigniewa Kirkora obejmującego etapy: zawodnika, instruktora sportu, nauczyciela akademickiego, badacza w przemyśle okrętowym, działacza sportowego, sędziego klasy międzynarodowej IAAF w chodzie sportowym, organizatora zawodów, szkoleniowca kadr sędziowskich, wreszcie autora i publicysty w „Lekkoatletyce” oraz redaktora cenionego w świecie periodyku „Polish Maritime



Research” – nie jest łatwa. Witold Zbigniew Kirkor pochodzi z niezwyklej rodziny. Jego dziadek – Michał Kirkor był cenionym chirurgiem, ale też i taternikiem uwiecznionym za pionierskie wejście na Giewont żlebem, później nazwanym *żlebem Kirkora*; matka Józefa była farmaceutką; ojciec – Józef – projektantem i architektem wielu obiektów w Zakopanem oraz budowniczym portu gdańskiego. To ten związek ojca z Wybrzeżem zainspiruje zapewne Witolda do zrealizowania kilkumiesięcznej praktyki w Stoczni nr 3 w Gdańsku w 1946 roku, ukończenia studiów w 1956 r. w Politechnice Gdańskiej na Wydziale Budowy Okrętów w specjalności – siłownie okrętowe, podjęcia pracy w charakterze pracownika naukowo-badawczego zajmującego się w latach 1956-1991 eksploatacją silników okrętowych w Instytucie Morskim w Gdańsku.

W życiu Witolda Kirkora wyróżnię dwa zasadnicze etapy. Etap pierwszy datowany od narodzin w dniu 18 stycznia 1927 roku w Krakowie trwający do 1946 roku, na który przypada czas nauki szkolnej w Zakopanem obejmujący siedmioletnią Publiczną Szkołę Powszechną nr 2 , którą ukończył w 1941 r. i trzyletnią Państwową Szkołę Zawodową dla Góralskiej Sztuki Ludowej (1941-1944) w Zakopanem. W jej trakcie przygotowywał się do egzaminu w zakresie „małej matury” którą zdał pomyślnie w 1945 r. a następnie po intensywnej nauce w szkole dla dorosłych – w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym im. Oswalda Balcera złożył w 1946 r. egzamin dojrzałości. Matura zamyka więc pierwszy etap - bowiem jak wspomniano wcześniej już od maja do września odbywał kilkumiesięczną praktykę w Stoczni nr 3 w Gdańsku<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Mgr inż. Witold Kirkor, Życiorys z dnia 17.03.1961 – dokumenty rodzinne Zofii Kirkor.

Wspomniana praktyka w przemyśle morskim otwiera drugi – zasadniczy etap życia na Wybrzeżu obejmujący lata 1946-2011, na który złożą się studia na Politechnice Gdańskiej, kariera zawodnicza w AZS w lekkiej atletyce, praca zawodowa w Instytucie Morskim oraz działalność społeczna w sporcie.

Sięgając do życiorysu z 1961 roku dowiadujemy się kolejno: studia I stopnia ukończył na Wydziale Budowy Okrętów w PG w styczniu 1954 r. uzyskując dyplom inżyniera, następnie studia II stopnia w 1956 - legitymując się od tego czasu tytułem magistra inżyniera budownictwa okrętowego.

W trakcie studiów prowadził bardzo ożywioną działalność na polu sportowym, poświęcając bardzo dużo czasu (wrzesień 1948 - grudzień 1956) (...) zarówno w Akademickim Związku Sportowym, Akademickim Związku Morskim a następnie w Akademickim Zrzeszeniu Sportowym jak i w Okręgowym Związku Sportowym, a później w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej. Ponadto w lekkiej atletyce i narciarstwie uzyskuje stopień sędziego klasy państwowej<sup>4</sup>.

Sięgając do „Foto – Kroniki Sekcji Lekkiej Atletyki AZS Wybrzeże” z lat 1950-1951 warto przywołać rezultaty obu braci Kirkorów Janusza i Witolda w konkurencjach lekkoatletycznych, bowiem znakomicie rywalizowali między sobą.

Konkurencja	Janusz		Witold	
	rok 1950	rok 1951	rok 1950	rok 1951
100 m	12,1 s	12,0 s	12,2 s	12,1 s
200 m	25,4 s	24,3 s	-	25,4 s
400 m	55,2 s	54,1 s	56,5 s	52,9 s
800 m	2:24,9 min	-	-	2:17,1 min
Skok w dal	5,32 m	5,40 m	5,85 m	5,72 m
Skok wzwyż	1,43 m	-	1,45 m	1,50 m
Trójskok	11,74 m	11,48 m	11,38 m	11,54 m
Rzut oszczepem	36,00 m	35,31 m	-	32,05 m
Sztafeta olimpijska <sup>5</sup>	-	3:35,06 min	-	3:35,06min

Odnosząc się do wspomnianych rezultatów Witolda Kirkora warto podkreślić jego rekord życiowy z 1951 r. w biegu na 400m p. pł. wynoszący 61,2 s i na 400m – 52,9 s; wszechstronność i udział w sześciu konkurencjach biegowych ponadto w skoku w dal, wzwyż, trójskoku, skoku o tyczce oraz rzucie oszczepem.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Skład sztafety: Sławomir Gołyński, Janusz Kirkor, Janusz Wyżnikiewicz, Witold Kirkor.



Fot 1. Witold Kirkor

Doświadczenia zawodnicze i bardzo dobra znajomość zagadnień trenerskich w lekkiej atletyce zostaną z powodzeniem wykorzystane w sekcji lekkiej atletyki AZS PG w latach 1948-1956 prowadzonej przez W. Kirkora uwieńczonych również uzyskaniem w 1956 r. licencji instruktora I klasy. Z *...konieczności życiowej...* musiał się rozstać jedynie z karierą zawodniczą.

Zgodnie ze stosowaną wówczas praktyką Witold Kirkor otrzymał po ukończeniu studiów „nakaz pracy”<sup>6</sup> w dniu 27.08.1956 r. z treści którego wynikało, że został skierowany do pracy w resorcie Ministerstwa Żeglugi – do Instytutu Morskiego w Gdańsku w charakterze starszego asystenta na czas od 1.08.1956 do 31.07.1959. Fakt ten potwierdził dyrektor Instytutu Morskiego 2 sierpnia 1956 roku pismem informującym mgr inż. Witolda Kirkora o angażu w *...charakterze pomocniczego pracownika naukowego w Zakładzie Budownictwa Okrętowego...*<sup>7</sup>.

Z treści ankiety personalnej i życiorysu wyraźnie rysują się dalsze etapy pracy w Instytucie Morskim, a więc na stanowiskach: asystenta – do dnia 14.03.1961; następnie – starszego asystenta od 15.03.1961 do 31.01.1962 i adiunkta począwszy od 1 lutego 1962 r. Należy nadmienić iż w czasie adiunktury Dyrekcja IM powierzała mu szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań badawczych oraz funkcji np. kierownika pracowni czy grupy tematycznej.

Jak cenionym w poszczególnych latach był pracownikiem świadczą powierzone i pełnione funkcje: obowiązki kierownika Zakładu Żeglugi (1964-1979); kierownika Pracowni Energetyki (później Gospodarki Paliwowej), następnie Gospodarki Paliwowo-Energetycznej i Smarowniczej, czy w latach 1974-1981 kierownika grupy problemowej

<sup>6</sup> Nakaz pracy PG nr 105/56 z dnia 27.08.1956.

<sup>7</sup> Pismo Dyrektora Instytutu Morskiego Z. Ćwieka Os. 150/56 z dnia 02.08.1956.

Problemu Resortowego 106 „Optymalizacja gospodarki paliwowo-smarowniczej”; a od roku 1986 kierownika zespołu badawczego „Gospodarka Paliwowo-Smarownicza i Energetyczna” w ramach CPBR 13.2 „Doskonalenie i Eksploatacja Środków Trwałych w Gospodarce Narodowej”.

W okresie XX-lecia 1960-1980 w działalności naukowo-badawczej z satysfakcją należy odnotować czynny udział W. Kirkora w około 200 pracach i opracowaniach; z czego w około 80 to on był kierownikiem poszczególnych zespołów. Jego czynny i twórczy udział został uwieczniony we wspomnianym okresie opublikowaniem ponad 25 referatów i artykułów o tematyce naukowo-badawczej.

Z obowiązku kronikarskiego dodać wypada, iż w latach 1967-1970 był sekretarzem Podkomisji IV do spraw olejów silnikowych Międzyresortowej Komisji Oceny Przydatności Eksploatacyjnej Produktów Naftowych, czy też w latach 1966-1984 członkiem Międzyresortowego Zespołu ds. Badań Krajowych Olejów dla Floty, brał czynny udział w badaniach przydatności eksploatacyjnej na statkach olejów: Superol, Nettol i kilku typów oleju Marinol, przyczyniając się do częściowego zastąpienia nimi stosunkowo drogich olejów importowanych.

O wartości naukowo-dydaktycznej Witolda Kirkora jako nauczyciela akademickiego świadczy też jego równoległa praca dydaktyczna w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni (1974-1976) gdy wykładał na III roku studiów przedmiot „Systemy siłowni okrętowych”.

Jak niespożyty był to umysł świadczy również fakt redagowania od 1975 roku przez W. Kirkora istotnego działu pt. „Maszyny i urządzenia” w specjalistycznym periodyku „Budownictwo Okrętowe”. Pracę redakcyjną prezentowaną na wysokim poziomie doceniła Rada Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Gdańsku wyróżniając go specjalnym dyplomem uznania. Oczywiście bardziej satysfakcjonującym aktem uznania było przyznanie nagrody zespołowej II stopnia Państwowej Rady ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej za zrealizowanie na statku „Metalowiec” w 1967 r. właśnie pod jego kierownictwem pierwszego w Polsce badania za pomocą radioizotopów zużywania się w warunkach eksploatacji morskiej silnika okrętowego.

Opinia dyrektora IM prof. dr R. Zaorskiego podkreśla iż Witold Kirkor *...Jest zdolnym pracownikiem, wykazuje ożywioną działalność zarówno w pracach zespołu maszynowego (badania eksploatacji statków) jak i w pracach komórki statecznościowej flotylii lugrotrawlerów B-11 i B-17. W obu dziedzinach wykazuje dobrą znajomość, stale*

*podwyższa swe kwalifikacje zawodowe poprzez studiowanie literatury technicznej, fachowej i poświęca się całkowicie pracy naukowej. Jest sumiennym, pracowitym i zdyscyplinowanym pracownikiem IM. Powierzoną mu pracę wykonuje dokładnie, stosunek do przełożonych, współpracowników i interesantów jest właściwy...<sup>8</sup>.*

To prawda, dbając o swój naukowy rozwój W. Kirkor w 1985 roku postanowił za pośrednictwem władz IM wystąpić do Politechniki Poznańskiej o zgodę na otwarcie przewodu doktorskiego. W dniu 31 maja 1985 r. zgodę taką uzyskał. Świadczy o tym odpowiedź Rady Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej, w której oznajmiono, że Rada Wydziału podjęła pozytywną decyzję w dwóch kwestiach: wszczęcia przewodu doktorskiego zatwierdzając równocześnie temat dysertacji – „Procedura określania obszarów stosowalności wybranych typów siłowni do napędów towarowych statków morskich” i promotora w osobie doc. dr hab. inż. Włodzimierza Pihowicza<sup>9</sup>.

Niestety po dwóch latach wytężonej pracy naukowo-badawczej nad realizacją podjętego tematu badań W. Kirkor musiał zrezygnować z jego kontynuacji ze względu na bardzo poważne kłopoty zdrowotne oraz *...wyczerpujące obowiązki służbowe i trudną sytuację rodzinną...<sup>10</sup>*. Biorąc te motywy pod uwagę - w dalszej części cytowanego pisma Kierownik Zakładu Technicznej Obsługi Statków dr inż. R. Smolka wnioskował o powołanie adiunkta W. Kirkora na stanowisko docenta kontraktowego w IM na podstawie następującego uzasadnienia:

*...Pracując od 26 lat na stanowisku adiunkta i pełniąc różne odpowiedzialne i o szerokim zakresie funkcje kierownicze, w sposób bardzo pozytywny i owocny wpływał i nadal wpływa na prawidłowy rozwój młodej kadry naukowo-badawczej Instytutu Morskiego oraz współpracujących ośrodków badawczych...<sup>11</sup>.*

Prawdą jest to, że (...)różne odpowiedzialne i o szerokim zakresie funkcje kierownicze (...) Witold Kirkor sprawował. Potwierdzają je zachowane liczne dokumenty osobowe. Ale najważniejszymi i najbardziej odpowiedzialnymi były te funkcje które dotyczyły badań w ramach CPBR, np. „Zgodnie z Zarządzeniem nr 19/86 Dyrektora Instytutu Morskiego w Gdańsku z dnia 1.10.1986r. w sprawie powołania Zespołów

---

<sup>8</sup> Charakterystyka , SW/L J [brak daty].

<sup>9</sup> Zawiadomienie nr 209/85 – decyzja Rady Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej] z dnia 28.05.1985.

<sup>10</sup> Pismo Kierownictwa Technicznej Eksploatacji Statków dr inż. Romana Smolki z dnia 11.04.1988 T-42/T/88 do Dyrekcji Instytutu Morskiego, s.3.

<sup>11</sup> Tamże, s.3. Z zachowanej dokumentacji nie wynika, że stanowisko takie uzyskał.

w Centralnych Programach Badawczo-Rozwojowych i problemach Resortowych z dnia 1 –października 1986 r. powierzam Obywatelowi Kierownictwo Zespołu Badawczego „Gospodarka Paliwowo-Smarownicza i Energetyczna 07” i funkcję kierownika Pracowni Gospodarki Smarowniczej i Trybologii w Zakładzie Technicznej Eksploatacji Statków Instytutu Morskiego z dniem 1 kwietnia 1986 roku<sup>12</sup>.

W związku z tymi badaniami konieczne okazało się podjęcie przez W. Kirkora z dniem 15 stycznia 1987 roku dodatkowej pracy (na części etatu) w Instytucie Technologii Nafty (ITN) – Oddział w Warszawie w ramach której rzeczywiście miał pełnić rolę merytorycznego łącznika pomiędzy ITN i armatorami statków, na których realizowano badania krajowego oleju silnikowego produkowanego według technologii opracowanej przez Instytut<sup>13</sup>. Po pozytywnym stanowisku Dyrekcji IM Instytut Technologii Nafty – Oddział w Warszawie zatrudnił W. Kirkora w wymiarze ½ etatu w Zakładzie Olejów Silnikowych – Pracowni Koordynacji Badań na czas określony do 31.12.1987 r. powierzając mu obowiązki specjalisty.

Osobno należy podkreślić uzdolnienia redakcyjne i wydawnicze Witolda Kirkora, które docenione zostały przez „Okrętownictwo i Żeglugę” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku przy ul. Śląskiej 12, która zatrudniła go na stanowisku Redaktora Naczelnego Suplementu do BOiGM w Redakcji „Budownictwo Okrętowe i Gospodarka Morska” (kwiecień – czerwiec 1993) w wymiarze ½ etatu, a od lipca 1993 r. jako sekretarza Redakcji.

Niezwykle istotnym jest więc dla W. Kirkora okres zatrudnienia w tej instytucji na stanowisku Redaktora Naczelnego periodyku anglojęzycznego „Polish Maritime Research” – (kwartalnika utworzonego przez niego) wysoko punktowanego w klasyfikacji międzynarodowej za teksty naukowe ukazujące wyniki badań i osiągnięcia naszych naukowców za granicą. Dbalność o jakość naukową i edytorską tego periodyku Redaktora Naczelnego Witolda Kirkora doceniona została dopiero po wielu latach – przy okazji jego 80-rocznicy urodzin w 2007 roku przez Kapitułę Medalu im. Prof. Jerzego Doerffera, która przyznała „Medal srebrny imienia Profesora Jerzego Doerffera”. Nadając Medal Redaktorowi mgr inż. Witoldowi Kirkorowi Kapituła wzięła pod uwagę długoletnie zaangażowanie związane z utworzeniem, redagowaniem i wydawaniem kwartalnika naukowego „Polish Maritime Research”<sup>14</sup>. Trzeba przyznać, że był

---

<sup>12</sup> Pismo Urzędu Gospodarki Morskiej Instytutu Morskiego z dnia 20.11.1986 DSP 68/N/86 do mgr inż. W. Kirkora i DSP 68/N/86 z dnia 15.04.1986.

<sup>13</sup> Pismo Witolda Kirkora do Dyrekcji IM z dnia 15.01.1987 w sprawie wyrażenia zgody na podjęcie pracy w ITN.

<sup>14</sup> Decyzja Kapituły Medalu im. Prof. Jerzego W. Doerffera z dnia 18 stycznia 2007 roku.

niezwykle dumny z wydawanego kwartalnika i z ofiarnej pracy całego zespołu redakcyjnego. Śmiało można powiedzieć – kwartalnik był dziełem jego życia.

Znakomicie potrafił łączyć pracę naukowo-badawczą i publikacyjną przez wszystkie dziesięciolecia (od 1960 roku) z działalnością społeczną na rzecz „królowej sportów” – lekkiej atletyki. Widać to najpełniej w rozpropagowaniu szczególnej dyscypliny – chodu sportowego w Polsce, o której Zbigniew Dobrowolny napisze następujące słowa: „(...) ten jeszcze do niedawna Kopciuszek na królewskim dworze – wykpiwany i poszturchiwany – stał się równowartym partnerem innych, bardziej hołubionych konkurencji”<sup>15</sup>. A rzecz ta dokonała się dzięki uporowi i zabiegom Witolda i zgromadzonych przez niego entuzjastów - najpierw na Wybrzeżu, a potem w innych regionach kraju.

Warto odwołać się do Who is Who, do tam zawartych stwierdzeń: *...Witold Zbigniew Kirkor (...) prekursor <ojciec> chodu sportowego w Polsce, który poprzez wprowadzenie tej olimpijskiej dyscypliny sportu do lekkoatletycznej krajowej struktury, organizację licznych imprez i zawodów chodziarskich, szkolenia sędziów i propagowanie tej konkurencji wśród młodzieży i w klubach sportowych stworzył warunki do powstania w Polsce grupy zawodników z Robertem Korzeniowskim na czele, którzy osiągnęli i osiągają poziom umożliwiający zajmowanie na najwyższej rangi imprezach międzynarodowych – czołowych pozycji z medalami olimpijskimi i mistrzowskimi włącznie, wprowadził poprawki do międzynarodowych przepisów sędziowania chodu sportowego, w szczególności zasadniczo upraszczające procedurę sędziowania i usuwające anonimowość sędziów oceniających; sędzia główny lub oceniający na wielu krajowych i międzynarodowych zawodach w chodzie sportowym, w tym podczas Mistrzostw Europy (Praga 1978 i Ateny 1982), zawodów o Puchar Europy i Świata (1965-1984) oraz Igrzysk Olimpijskich (Moskwa 1980 i Los Angeles 1984)...*<sup>16</sup>.

A przecież *...w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles – 1980 zabrakło reprezentacji Polski, gdyż polityka wzięła górę nad sportem. Jednak uczestniczył w nich przedstawiciel polskiej lekkiej atletyki i to z Wybrzeża. Był nim sędzia międzynarodowy chodu, długoletni przewodniczący Komisji Chodu Sportowego PZLA i członek Międzynarodowego Komitetu Chodu Sportowego IAAF – Witold Kirkor, który poza obowiązkami sędziowskimi*

---

<sup>15</sup> Z. Dobrowolny, Dla wspólnego dobra... [w:] Sport z dn. 30.10.1980, nr 193.

<sup>16</sup> Kirkor Witold Zbigniew mgr inż.[w:] Who is Who, Verlag Personenzyklopadien, AG, Zug 2013, s.1815.

*reprezentował w USA Polskę na kongresie międzynarodowej federacji lekkoatletycznej (IAAF)...<sup>17</sup>.*

To prawda – jemu zawdzięczamy organizację i znakomite przeprowadzenie licznych zawodów chodzarskich w Polsce, w tym szczególnie w Trójmieście. Nie popełnię błędu przypisując mu współ-organizację od 1965 roku najdłuższej historycznie imprezy chodzarskiej w kraju jaką są Międzynarodowe Zawody w Chodzie Sportowym o Puchar Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku organizowanej przez Międzyzakładowy Klub Sportowy Łączności „Konradia” Gdańsk przy zaangażowaniu władz Klubu w osobach: Bronisław Bazylewicz (prezes), Janusz Hubert, Alfons Dragański, Janusz Gardzielewski – (v-ce prezesi), Paweł Budlewski (sekretarz)<sup>18</sup>; no i liczne grono działaczy Klubu i Komisji Chodu Sportowego takich jak: Witold Kirkor (przewodniczący Komisji Chodu Sportowego PZLA), Tadeusz Chmielewski, Czesław Lis (sędzia międzynarodowy), Stanisław Pawełczak (sędzia chodu), Włodzimierz Szymański (statystyka wyników), Stefan Wróblewski (sędzia chodu), Józef Żerko (sędzia międzynarodowy), działacze klubu: Adam Gorski, Jan Gawroński, Mirosław Łuniewski, Edmund Paziewski (zawodnik i następnie trener klubowy), trenerzy kadry: Franciszek Szyszka, Jerzy Hausleber, Eugeniusz Ornoch, Krzysztof Kisiel, oraz wielu niezwykle oddanych działaczy GOZLA i z innych miejscowości w Polsce.

Witold Kirkor będąc sędzią głównym tych zawodów dbał o niezwykle staranne ich przygotowanie, przeprowadzenie, właściwą obsadę sędziowską, dobór trasy oraz oprawę czy zabezpieczenie spikerskie. Jak mawiał – już sama nazwa Międzynarodowe Zawody w Chodzie Sportowym, wspaniała obsada zawodników, no i jego licencja sędziego międzynarodowego chodu sportowego IAAF, wraz z innymi sędziami takiej klasy musiały gwarantować jej sukces. I tak było każdego roku, bo nie tolerował „byłe jakości” w każdym stadium przebiegu zawodów. Za jego sprawstwem w ramach tej imprezy rozgrywano w kolejnych latach Mistrzostwa Polski w poszczególnych kategoriach z udziałem czołówki zawodników z innych krajów. By utrzymać wysoki poziom i rangę zawodów chodzarskich zadbał o odpowiedni dobór i wyszkolenie panelu sędziowskiego, następnie o podnoszenie ich umiejętności oraz zdopingowanie najlepszych kandydatów do osiągnięcia najwyższej klasy – sędziego międzynarodowego IAAF. Dzięki takiej postawie i zaangażowaniu Witolda Kirkora do grona sędziów

---

<sup>17</sup> 50 lat Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Gdańsku 1945-1995, Gdańsk 1995, s. 15-16.

<sup>18</sup> Skład Zarządu MKSL „Konradia” był taki w latach 1970-1986 [w:] 50-lat Międzyzakładowego Klubu Sportowego Łączności „Konradia” w Gdańsku. Zarys historii. Gdańsk 1986, s.9-13.



międzynarodowych dołączy: Marię Rduch – uważając, że kobiece dyscypliny ...dobrze byłoby, by sędziowała sędzina – kobieta..., Janusza Lelena, Romana Markowskiego, Adama Markowskiego, Czesława Lisa, Bogusława Nowackiego i Józefa Żerko.

Zachęcając miejscowych sędziów chodu do szerszej współpracy pokusił się o utworzenie w 1972 roku jedynej – zamiejscowej agencji Polskiego Związku Lekkiej Atletyki z siedzibą w Gdańsku, która pod jego kierownictwem działając aż do roku 1980 stworzyła podwaliny do rozwoju tej dyscypliny w innych okręgach w Polsce, zajęła się nie tylko pracą szkoleniową w środowisku sędziowskim, ale też organizacją zawodów, obsadą sędziowską, statystyką, przeprowadzeniem najważniejszej rangi zawodów krajowych i międzynarodowych w Polsce.



Fot 2. Na zawodach w Russe – Krzysztof Kisiel, Jan Hadzijski,  
Witold Kirkor. (źródło. zbiory K.Kisiel)

To prawda, że będąc od 1965 r. sędzią międzynarodowym chodu IAAF, członkiem Komitetu Chodu Sportowego Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (1976-1984), przewodniczącym Komisji Chodu Sportowego PZLA (1972-1980), łatwiej mu było korzystając z tych możliwości i kontaktów zapraszać na organizowane w Polsce konferencje szkoleniowe dla sędziów znakomitych szkoleniowców z innych krajów europejskich, delegować poszczególnych sędziów do wyjazdów zagranicznych z reprezentacją Polski na mecze międzypaństwowe, na Mistrzostwa Europy i Świata oraz na konferencję szkoleniową w Boras w Szwecji.

Jego biegła znajomość języka angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego, profesjonalna znajomość przepisów sędziowskich w chodzie zaowocowała powołaniem Witolda Kirkora przez władze IAAF na: Igrzyska Olimpijskie, Mistrzostwa Świata i Europy, mecze międzypaństwowe w charakterze sędziego głównego (Igrzyska Olimpijskie Moskwa 1980 na 50 km), bądź sędziego oceniającego, jak miało to miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w 1984r.

Witold Kirkor chcąc szerzej rozwinąć i rozpropagować chód sportowy w kraju szczególną troską otaczał zawodników i trenerów, udzielał rad i pomocy w szkoleniu. Dla jednych i drugich zawsze znajdował czas, chętnie służył radą gdy chodziło o prawidłową technikę chodu, właściwą interpretację przepisów. To on w Komisji Chodu Sportowego PZLA przedstawił i następnie wprowadził w życie koncepcję „Medalu chodźca” przyznawanego zawodnikom po pokonaniu na oficjalnych zawodach znajdujących się w kalendarzu PZLA - 1000, 2000, 3000 kilometrów. Każdej z tych wielkości odpowiadał inny rodzaj medalu: brązowy, srebrny, złoty. Sam osobiście, następnie przy udziale Włodka Szymańskiego gromadził kopie protokołów zestawiając rankingi uzyskanych kilometrów. Ile trudu kosztowało pozyskanie wyników, sprawdzenie ich poprawności, no i ich umieszczenie w oficjalnej statystyce, by nie było przekłamań, dziś najlepiej mógłby zaświadczyć Kolega Włodek Szymański czy Mirek Łuniewski.

Przychyłam się do opinii cytowanej w Who ist Who, że dorobek chodu sportowego w Polsce, jego miejsce na krajowej i międzynarodowej arenie są zasługą Witolda Kirkora, który nie zrażając się przeciwnościami różnej natury, w wielu konkretnych sytuacjach - brakiem życzliwości i określonej pomocy w Centrali, potrafił zgromadzić wokół siebie zapaleńców, by kontynuować rozpoczęte dzieło, jak potem można było się przekonać ze znakomitą rezultatem. W tej mierze przydały się doświadczenia i umiejętności wyniesione podczas studiów jako zawodnika i trenera, nauczyciela akademickiego, działacza sportowego, wychowawcy, badacza i naukowca.

Tu wypada odwołać się do kolejnego doświadczenia, jak to Witold Kirkor z ośmioma Kolegami: Januszem Chrobocińskim, Zbigniewem Delugą, Lucjanem Łukaszewskim, Stefanem Ołdakiem, Kazimierzem Pawlonką, Otto Pieszewiczem, Stanisławem Radtke i Maciejem Wawrzyńskim w ciągu czterech lat opracowali

i następnie wydali drukiem opracowanie liczące 429 stron „Podręcznik sędziowania zawodów lekkoatletycznych”<sup>19</sup>. To w tym wydaniu Witold Kirkor w rozdziale V „Przeprowadzenie zawodów lekkoatletycznych” zamieścił autorskie opracowanie problematyki chodu sportowego obejmujące takie zagadnienia jak: technika chodu sportowego, ocena prawidłowości chodu sportowego, przygotowanie zawodów, trasa, start i meta, punkty odżywiania i odświeżania, obsługa lekarska, łączność, przeprowadzanie zawodów, uczestnictwo w zawodach w chodzie sportowym, osoby przeprowadzające zawody, przebieg konkurencji oraz sędziowanie chodu sportowego<sup>20</sup>. W tym samym rozdziale V opublikował wspólnie z Stanisławem Radtke całościowe opracowanie pod tytułem: „Sędziowanie skoków” wykazując się doskonałą znajomością i tych dyscyplin lekkoatletycznych<sup>21</sup>.

Kolejnym przyczynkiem było dokonanie przetłumaczenia przepisów chodu sportowego IAAF wspólnie z Adamem Markowskim z odpowiednim komentarzem oraz w „Lekkoatletyce” cyklu artykułów wyraźnie adresowanych nie tylko do działaczy w klubach sportowych, do zawodników, trenerów, sędziów lecz i do odbiorców – kibiców pasjonujących się lekką atletyką. Intencją W. Kirkora było stopniowe osvajanie „odbiorców” z tą konkurencją, następnie zachęcenie do jej uprawiania tych zawodników którzy nie spodziewali się że osiągną czołowe lokaty w konkurencjach biegowych, zważywszy, że ta dyscyplina nie wymagała ani specjalnych stadionów, urządzeń czy wielkich nakładów finansowych<sup>22</sup>.

Jak już wspomniano, troską Witolda Kirkora było podjęcie współpracy szczególnie z trenerami, by chodem zainteresowali nie tylko chłopców, ale i dziewczęta. Z satysfakcją później obserwował ich pierwsze kroki, porażki i sukcesy, nie szczędził rad w trakcie szkolenia i zawodów. Z uznaniem doceniał rezultaty życiowe, rekordy

---

<sup>19</sup> Podręcznik sędziowania zawodów lekkoatletycznych. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Zbigniewa Delugi. Polski Związek Lekkiej Atletyki, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1971, ss.429.

<sup>20</sup> Tamże, s. 343-359.

<sup>21</sup> Witold Kirkor, Stanisław Radtke, Sędziowanie skoków, [w:] Podręcznik sędziowania zawodów lekkoatletycznych. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Zbigniewa Delugi. Polski Związek Lekkiej Atletyki, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1971, s.256-282.

<sup>22</sup> Witold Kirkor tylko w latach 1973-1978 zamieścił w „Lekkoatletyce” ponad 20 artykułów. Są to bardzo starannie przemyślane opracowania odnoszące się do poszczególnych zagadnień chodu sportowego. Dla przykładu: Chód sportowy. Propozycja dla Gminnych Rad LZS; Chody sportowe na świecie; Chodziarskie relikwiry za rok 1973 (3 części); Chodziarski Puchar Europy po raz siódmy; Rekordowy sezon [1974]; Chodziarze w drodze do Pucharu Europy 1975; Pierwszy międzynarodowy mecz chodźców [1974, nr12]; Spacerem po Vasteras [1975, nr11]; Zabrakło tylko happy endu [1976, nr3]; Trójmecz i mistrzostwa świata chodźców [1976, nr11]; Nieefektywny sezon chodźców [1977, nr3]; Specyfika sędziowania chodów sportowych [1977, nr 7]; Chodziarski Puchar Europy po raz ósmy [1977, nr8]; Udany Puchar Chodźców [1977, nr11]; Lepsi drużynowo niż indywidualnie [1978, nr3]; Praskie posiedzenie Komitetu Sportowego IAAF [1978, nr 12].

osiągnięte w kraju i zagranicą. Doskonałym przykładem są rezultaty Katarzyny Radtke [Schewe], która pod kierunkiem trenera Janusza Cyrklaffa wielokrotnie zdobywała tytuł Mistrza Polski, wysokie lokaty na arenie międzynarodowej jak miało to miejsce w 1991 r. w Tokio [12 lokata na 10km]; w Barcelonie [11]; czy na Mistrzostwach Świata w Stuttgarcie w 1993 r. [szósta].

Szczegółowo analizował rankingi prowadzone osobiście w latach 1975-1979; następnie te które były sporządzane przez Kolegów: Włodzimierza Szymańskiego i Mirosława Łuniewskiego [1980-1981]; Janusza Galickiego i Artura Rolaka [1982]. Wykorzystując wspomniane rankingi indywidualne wprowadził od 1981 roku klasyfikację o Puchar PZLA i od roku następnego – o Puchar Polski - odrębnie dla mężczyzn i dla kobiet. To właśnie te sporządzone rankingi pozwoliły ustalić nie tylko najlepszy klub lekkoatletyczny w danym roku w kraju, ale i równolegle rozwój chodu w I i II lidze LA na terenie poszczególnych okręgów<sup>23</sup>.

Z dużą troską, ale też czasami z niepokojem śledził rezultaty czołówki krajowej, w składzie której znajdowali się tacy zawodnicy jak: Tadeusz Chmielewski, Feliks Śliwiński, Jan Ornoch, Bogusław Kmieciak, Zbigniew Kłapa, Bohdan Bułakowski, Marek Kasprzyk, Bogusław Duda, Mieczysław Górski, Stanisław Korneluk, Jan Raszka, Jerzy Pater, Zdzisław Szlapkin, Mirosław Stasiewicz. Martwiło go, że np. w roku 1976 *...cała czołówka naszych chodźarzy (z wyjątkiem Bohdana Bułakowskiego) nie przejawiała zainteresowania pucharową rywalizacją....* Cieszyło natomiast, gdy w 1983 r. *...najlepsze zawodniczki (Agnieszka Wyszyńska, Beata Bączyk, Kazimiera Mróz, Barbara Niewójt, Katarzyna Figurowska oraz Lucyna Rokitowska) zajęły sześć pierwszych lokat...<sup>24</sup>.*

W latach dziewięćdziesiątych XX w. obserwował znakomite rezultaty juniorów – braci Jacka i Grzegorza Mullerów, którzy na Mistrzostwach Świata w Seulu zdobyli na dystansie 10 km medale: Jacek - srebrny, a Grzegorz – brązowy.

Z zadowoleniem śledził ich losy i kolejnych juniorów, pracę poszczególnych trenerów. Zachęcał, doradzał, dzielił się wnioskami z własnych obserwacji. Szczególnie widać to było w latach 1992 – 1996, gdy był v-ce prezesem ds. organizacyjnych Gdańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki i członkiem Komisji Regulaminowej GOZLA

---

<sup>23</sup> Włodzimierz Szymański, Sekcje lekkoatletyczne posiadające chód sportowy w 1986r. [w:] Chodźarz, III Konferencja trenerów chodu sportowego.[ 08-09.11.1986 Gdańsk]. Praca zbiorowa pod red. Tadeusza Chmielewskiego, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Warszawa 1987, s. 151-153.

<sup>24</sup> Mirosław Łuniewski, Rankingi i Puchary Polski (PZLA) w chodzie sportowym [w:] Chodźarz. III Konferencja trenerów chodu sportowego [08-09.11.1986 Gdańsk]. Praca zbiorowa pod red. Tadeusza Chmielewskiego. Polski Związek Lekkiej Atletyki, Warszawa 1987, s. 128.

w ramach której wspólnie z Januszem Ciepluchą, Henrykiem Tokarskim, Jerzym Próchnickim i Czesławem Lisem korygowali odpowiednio regulaminy poszczególnych planowanych zawodów - tak, by były one przyjazne dla zawodników, trenerów, sędziów, organizatorów oraz dla kibiców. Starano się wówczas respektować starą prostą zasadę – każda ze stron uczestnicząca w zawodach winna czuć radość i satysfakcję z osiągniętych wspólnie rezultatów.

Czy tak będzie podczas 50 edycji Międzynarodowych Zawodów w Chodzie Sportowym o Puchar Obrońców Poczty Polskiej w 2015 roku – niebawem się o tym przekonamy.

Pragnę zaznaczyć, że jako autor artykułu zdaję sobie sprawę z wielu niedoskonałości tekstu i może zbyt skrótowego ujęcia poszczególnych wątków, czy być może – pominięcia niektórych osiągnięć Witolda Kirkora.

Jako działacz i sędzia chodu zapamiętałem Witolda Kirkora jako osobę skromną, niezwykle obowiązkową, koleżeńską, wymagającą – ale życzliwą, kulturalną, chętnie spieszącą z pomocą i radą zarówno zawodnikom, trenerom i szczególnie młodszym stażem sędziom.

Cieszę się, że dorobek Witolda Kirkora został doceniony za życia dwoma odznaczeniami państwowymi: Złotym Krzyżem Zasługi (14.11.1979) i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski (27.05.1987) oraz licznymi medalami i odznakami takimi jak: złotą Odznaką Honorową PZLA (09.02.1963); srebrną (1967) i złotą (1986) Odznaką Zasłużony Pracownik Morza; Za Zasługi dla Gdańska (1971); Zasłużony Sędzia Lekkiej Atletyki (1973); brązową (1973), srebrną (1975) i złotą odznaką Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej.

Z wykazu wyróżnień zawierającego ponad 30 pozycji dodam też odznaki: Honorową Międzyzakładowego Klubu Sportowego Łączności „Konradia” (1973); LKS Pomorze Stargard Szczeciński (1975); Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Elblągu (1987); Zasłużony Ziemi Gdańskiej (1980); Medal Pamiątkowy z okazji Jubileuszu 100 lat Polskiej Prasy Sportowej 1881-1981 [1981]; złoty medal 50-lecia Instytutu Morskiego (2000) oraz Medal Srebrny im. Profesora Jerzego W. Doerffera przyznany przez Kapitułę Medalu im. Prof. Jerzego W. Doerffera (2007).

W uznaniu tych szczególnych zasług położonych na rzecz rozwoju polskiej lekkiej atletyki Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki obradujący w Warszawie w dniu 18 stycznia 1997 r. nadał Witoldowi Kirkorowi tytuł Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i rok wcześniej 17 września 1996 r. Zjazd Delegatów GOZLA tytuł Honorowego Członka Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki

w Gdańsku, a Okręgowe Kolegium Sędziów za 60 lat sędziowania i aktywną działalność na rzecz społeczności sędziowskiej w 2010 roku wręczyło niezwykle okazałą statuetkę sportową<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> W. Kirkor zmarł 29 listopada 2011 roku. Pogrzeb odbył się 2 grudnia 2011r. na Cmentarzu Katolickim w Sopocie przy ul. Malczewskiego (kwatery 4, grób 235).